

Prof. dr hab. Maciej Abramowicz

Uniwersytet Warszawski

Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. Przemysława Szczura pt.

Pologne sur Seine. Le roman historique transnational polono-français de l'époque romantique

Przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna obszerna praca dr. Przemysława Szczura *Pologne sur Seine. Le roman historique transnational polono-français de l'époque romantique* sytuuje się w kontekście badań nad frankofonią i jej literaturami. Badania te dotyczą głównie postkolonializmu, choć nie tylko (np. twórczość Segio Kokisa, Ying Chen, André Makine'a czy Milana Kundery). W każdym razie, chodzi o zjawiska z zakresu współczesnej kultury. Książka Przemysława Szczura rozszerza te badania o nowy aspekt, gdyż uwzględnia wymiar diachroniczny frankofonii literackiej. Co więcej, uwzględnia również rzadko brane pod uwagę przez badaczy zjawisko transnarodowości, gdyż poświęcona jest ona powieściom historycznym napisanym po francusku przez polskich autorów i autorki, zaś ich tematem są wydarzenia z historii Polski.

Już na wstępie należy stwierdzić, że monografia dr. Szczura jest doskonałym przykładem rozprawy naukowej. Badane powieści są przeanalizowane rzetelnie, przy użyciu doskonale opanowanego warsztatu naukowego, w oparciu o bardzo bogatą, dobrze wykorzystaną bibliografię. Autor wykazuje się doskonałym rozeznanie w trendach badawczych dotyczących światowej frankofonii oraz poświęconej jej literaturze krytycznej. Do tego dochodzi bardzo dobra znajomość nowych opracowań z zakresu teorii literatury. Dlatego też dalsze uwagi zawarte w tej recenzji nie będą zmierzały do zakwestionowania wartości ustaleń Przemysława Szczura, ale raczej będą wskazywały na pewne możliwości nieco odmiennego spojrzenia na analizowane dzieła i ich autorów.

Decyzja gruntownego zbadania polsko-francuskiej powieści historycznej doby romantyzmu jest ze wszelkich miar słuszna. Rzuca bowiem nowe światło na żywą w Polsce XVIII i XIX wiecznej doniosłą kulturowo tradycję posługiwania się językiem francuskim, czego konsekwencje widoczne są po dziś dzień: to ona właśnie zagwarantowała Polsce miejsce w Międzynarodowej Organizacji Frankofonii (OIF). Co więcej, wybrany przez Autora okres historyczny, zwłaszcza po upadku powstania listopadowego, pojawienia się we Francji Wielkiej Emigracji to czas szczególny. Odnotować można nad Sekwaną żywe

zainteresowanie oraz sympatię dla kraju buntującego się przeciw zaborczej i opresyjnej polityce cara. Konsekwencją tego zainteresowania jest wzrost liczby publikacji dotyczących Polski, w tym napisanych przez polskich autorów i autorki powieści historycznych. Dr Szczur z właściwą sobie rzetelnością ten historyczny kontekst prezentuje. Niepotrzebne jest tylko, moim zdaniem, wykraczanie poza nakreślone w tytule rozprawy ramy czasowe badanych zjawisk (ss. 37-42). Historia polskiej frankofonii i frankografii w XX wieku (twórczość A. Langfus, R. Durocher, K. Szymanowskiego) zasługuje niewątpliwie na odrębną monografię, natomiast niewiele wnosi do badań nad transnarodową powieścią historyczną okresu romantyzmu.

Analizom poddany został korpus powieści polskich autorów piszących po francusku, opublikowanych bądź to w Warszawie (3 utwory), bądź w Paryżu (9 utworów). Tak obfity materiał (niektóre powieści składają się z kilku tomów), w pełni uzasadnia formułowanie wniosków dotyczących tych utworów, które Autor traktuje jako specyficzny podgatunek powieści. Zastanawia tylko niezbyt zrozumiałe wyróżnienie w bibliografii korpusu podstawowego i drugorzędnego (*le corpus principal*, *le corpus secondaire*). Analizy tego rozróżnienia nie odzwierciedlają.

W dniu dzisiejszym XIX wieczne historyczne powieści polsko-francuskie, podobnie jak i dużym stopniu ich autorzy, są już prawie całkiem zapomniane. Powodem tego jest ściśle ich powiązanie ze specyficzną sytuacją historyczną i polityczną XIX wieku, jak i z racji ich miernej wartości literackiej. W optyce przyjętej przez Przemysława Szczurę, zmierzającej do opisu transnarodowej powieści historycznej, okazuje się to być zaletą. Obciążająca efekt estetyczny stereotypia postaci, fabuł oraz dezaktualizacja ideologii, w której powieści te są zanurzone pozwala na pewne uogólnienia w opisanu gatunku, do którego należy ta specyficzna grupa tekstów. Niemniej jednak należałoby zachować dużą ostrożność w traktowaniu dyskursu polsko-francuskiej powieści historycznej jako całkowicie spójnego i niezróżnicowanego, niezależnego od indywidualnych cech pisarstwa poszczególnych autorów. Różnią się oni bowiem społecznym pochodzeniem, wykształceniem i osobowością. Na przykład opisany przez Autora system odwołań i porównań bohaterów do postaci mitologii greckiej występuje jedynie, jak wynika z ustaleń samego Autora, w powieści *Vanda ou la superstition* Heleny Ponińskiej. Wskazuje to wyraźnie na klasyczne wykształcenie pisarki, co nie było udziałem wszystkich pozostałych autorów. Innym sygnałem wskazującym na indywidualne traktowanie dzieł przez ich autorów jest zróżnicowane nasycenie danymi historycznymi, uwidocznione m.in. w stosowaniu „aparatu krytycznego” (przypisów, wyjaśnień, etc.) zdradzającego naukowe ambicje niektórych autorów w stosunku do opowiadanych przez nich fabuł.

W rozdziale poświęconym autorom powieści (rozd. 2) dr Szczur wskazuje na pewien systematycznie powtarzający się paradoks. Z jednej strony powieściopisarze deklarują ograniczoność swych

kompetencji literackich, z drugiej zaś prezentują się jako eksperci odnośnie opowiadanych historii z racji znajomości z autopsji historii Polski, jej narodów, obyczajów, geografii, itp. O ile ich znajomość historii i „kolorytu lokalnego”, w których osadzone są fabuły nie ulega wątpliwości, to samokrytyczne uznanie literackich deficytów nie jest już tak ewidentne. Deklaracje niekompetencji narratora mogą być po prostu aktualizacją toposu skromności i wynikać z podporządkowania się utrwalonej konwencji literackiej. Nie muszą więc być wyrazem szczerej niewiary w stosunku do własnych kompetencji literackich. Topos skromności jest obecny w całej literaturze francuskiej począwszy od średniowiecza. Podobnie retoryczne zwroty w rodzaju „nie potrafię powiedzieć” są, jak przyznaje sam Autor (ss.111-112) dość powszechnym zabiegiem służącym budowaniu hiperboli i można spotkać w dziełach różnych epok literackich. Należy więc zachować dużą wstrzemięźliwość w doszukiwaniu się specyficznych efektów semantycznych w stosowanych przez autorów konwencjonalnych zabiegów literackich.

Innym powodem samokrytyki autorów może być, zdaniem dr. Przemysława Szczura, niepewność powieściopisarzy co do poziomu użytej francuszczyzny. Podkreślając transnarodowy charakter powieści Autor kładzie nacisk na fakt, że powieściopisarze są Polakami piszącymi w języku francuskim, nie będącym ich językiem ojczystym. Ale tu również należy uwzględnić fakt, że opanowanie języka francuskiego było różne u różnych autorów. Jakieś światło na to zjawisko może rzucić analiza języka poszczególnych dzieł, a więc odejście od traktowania dyskursu historycznych powieści francuskojęzycznych jako dyskursu jednorodnego, nieodmiennie aktualizowanego we wszystkich analizowanych utworach. Na zróżnicowanie kompetencji językowych wskazuje choćby osobista historia poszczególnych autorów (Anna Nakwaska np. musiała dokształcać się w zakresie znajomości języka polskiego, podczas gdy dla Jana Czyńskiego język francuski był językiem wyuczonym). Uwzględnienie indywidualności poszczególnych autorów i ich dzieł dałoby być może asumpt do wyjaśnienia pojawienia się w niektórych powieściach polonizmów klasyfikowanych przez Autora jako zamierzone czy niezamierzone (s. 176) oraz ich roli. Skonfrontowanie obecności i typu polonizmów z wiedzą nt. autorów pozwoliłoby zapewne na określenie funkcji, jaką spełnia język przy budowaniu swoistej „egzotyki” analizowanych powieści.

Istotną cechą, obecną właściwie w całym badanym korpusie jest osadzenie polsko-francuskich powieści historycznych w aksjologii. Autorom przyświeca dobrze dostrzeżony i opisany przez Przemysława Szczura system wartości militarnych, co zresztą wynika z tematyki, której jednym z głównych elementów jest wojna. O istocie etosu militarnego świadczy fakt, że powieści nie tylko wysławiają dzielność wojowników dawnej Polski, ale również przypisują tę cechę niektórym bohaterkom, co stanowi motyw zaczerpnięty niewątpliwie z literatury polskiej. Warto to odnotować w dyskusji nad transnarodowym charakterze powieści. Apologia dawnej Polski, przesycenie utworów ideami nacjonalistycznymi, ukazanie męstwa jako wartości pierwszoplanowej pełnią, zgodnie z ustaleniami

Autora, istotną funkcję kompensacyjną dla autorów i autorek, zwłaszcza w okresie po utracie przez Polskę bytu państwowego.

Ale zestawienie zastosowanych zabiegów translingualnych, pozwala na jeszcze inne spojrzenie na analizowane powieści i ich funkcjonowanie. Zapis imion własnych zgodnie z zasadami fonetyki języka francuskiego, stosowanie francuskich ekwiwalentów polskich imion, czy też pozostawienie polskich słów (ze stosownym wyjaśnieniem w tekście głównym czy przypisie) ma również inne znaczenie niż to, na którym koncentruje się Autor. Pozwala bowiem określić ocenę „horyzontu oczekiwania” odbiorców przez poszczególnych powieściopisarzy, mających przecież świadomość ograniczonej, bądź żadnej wiedzy na temat obcych francuskiemu czytelnikowi realiów. Ich zagęszczenie w poszczególnych tekstach mogłoby wskazać odpowiedź na pytanie co, ich zdaniem stanowi barierę kulturową, którą poszczególni autorzy i autorki starali się zminimalizować: realia geograficzne, westymentarne, obyczajowe, etc. Uwzględnienie tego „horyzontu oczekiwania” dającego się określić na podstawie sposobu traktowania polskich realiów oraz języka pozwoliłoby na spojrzenie na analizowane utwory z punktu widzenia odbiorców i stanowiłoby cenne uzupełnienie zdefiniowania roli polsko-francuskiej powieści historycznych, o której mówi Autor w odniesieniu do ich polskich Autorów

Z aksjologią ściśle wiąże się kwestia aspektów ideologicznych analizowanych powieści. W istocie, w dziełach o mniej lub bardziej wyartykułowanych intencjach dydaktycznych aspekty te są nader istotne. Zdaniem Autora powieści poruszają się w dychotomicznym świecie bądź to tradycyjnej aksjologii konserwatywnej, bądź „progresywnej” ideologii (m.in. s. 278), znajdująccej najpełniejszy wyraz w kontekście kolejnych francuskich rewolucji. I choć w istocie te dwa systemy ideologiczne odnaleźć można w korpusie dr. Szczura, to ich zestawienie na jednym planie może budzić wątpliwości z racji nierównej proporcji ich występowania. O ile olbrzymia większość należących do korpusu powieści z korpusu wpisuje się w pierwszy system aksjologiczny, w którym dominują takie wartości jak tradycja, chrześcijaństwo, nacjonalizm deprecjonujący inne nacje (np. antysemityzm), itp., to druga jest reprezentowana jedynie przez powieści Jana Czyńskiego, stanowiąca apoteozę wolności inkarnowaną przez nie dających się ujarzmić Kozaków. Tę wyraźną dominację aksjologiczną pierwszego modelu można więc traktować jako jeden z konstytutywnych wyznaczników gatunkowych transnarodowej powieści historycznej polsko-francuskiej, której zdefiniowanie stanowi najistotniejszy cel badawczy Przemysława Szczura.

Romantyzm dokonał dwóch wielkich odkryć: przeszłości narodowej i kultury ludowej, folkloru, który w przypadku odleglejszych kultur nabierają znamion swoistej egzotyki. Na oba te aspekty kultury w analizowanych powieściach Autor zwraca uwagę.

Historyczny charakter powieści nie ulega wątpliwości. Autor identyfikuje wyznaczniki historyczności i wyczerpująco je omawia. Sytuują się one na wielu planach utworów. Nie chodzi tylko o umieszczenie fabuł powieści w odległej niejednokrotnie przeszłości, ani o wprowadzenie postaci historycznych. Fabuła z ich wyłącznym udziałem nie pozwoliłaby na określenie danego tekstu jako powieści historycznej, a raczej kazałaby go zakwalifikować jako mniej czy bardziej wiarygodny przekaz historyczny. Dopiero wprowadzenie do nich wydarzeń i postaci fikcyjnych przekształca historyczną narrację w powieść. Co więcej, postaci, bez względu na ich historyczność czy fikcyjność, muszą być zindywidualizowane, być wyposażone w psychologię, ujawniającą się w ich wyartykułowanych przez narratora motywacjach, wypowiedziach i działaniach. Dlatego też należy z uznaniem odnotować kompetentne obserwacje Przemysława Szczura dotyczące „prywatyzacji” i nadanie wymiaru psychologicznego powieści i ich personelu.

Natomiast innego zabarwienia nabierają, moim zdaniem, fikcyjne postacie, które Autor kwalifikuje jako malownicze: gotyckie, sentymentalne, romantyczne, których obecność w dziełach jest w większym stopniu ukłonem w kierunku panujących konwencji, mód literackich i poszukiwaniu egzotyki niż wskazanie ich historycznej roli. Mimo ich występowania w opowieściach o przeszłości wychodzą one raczej naprzeciw innym oczekiwaniom odbiorcy. Sytuują się raczej w tym samym paradygmacie, co opisy przestrzeni, przyrody, pejzaży, o których dr Szczur mówi w rozdziale 7. (np. 7.7. – 7.11).

Do jednoznacznych wyznaczników gatunkowych tej kategorii powieści należy również dostrzeżone przez Autora zjawisko „wysepek historyczności”. Są to fragmenty tekstu streszczające sytuację historyczną, w której osadzona jest intryga bądź jej fragment. Ich diegetyczny charakter nie nasuwa żadnych wątpliwości. Niemniej jednak również i w tym przypadku należy określić funkcję tych fragmentów dyskursu w stosunku do poszczególnych fragmentów fabuł, której owe wysepki stanowią kontekst.

Bardzo cenne jest również dostrzeżenie przez Autora obecności i roli bohatera kolektywnego: zgromadzenia szlachty, ludu, etc. Należy zauważyć, że ów zbiorowy bohater (podrozdział 5.2.4) pojawia się jedynie w kontekście spraw publicznych, wydarzeń poświadczonych historycznie (np. wybór władcy, rozstrzygnięcie dylematu między wojną a pokojem, etc), co czyni zeń aktywnego uczestnika realnych działań historycznych. Jest to niewątpliwie istotny element podkreślający specyfikę analizowanej transkulturowej francusko-polskiej powieści historycznej, którą Autor uznaje za odrębny podgatunek powieści.

Realizując zamierzenie opisu polsko-francuskiej powieści historycznej doby romantyzmu Przemysław Szczur poddaje analizie praktycznie rzecz biorąc wszystkie poziomy stanowiących korpus powieści. Dotyczy to również strony formalnej tekstów: sposobu komponowanie utworu, budowy diegesis,

użytych typów narracji, aż po poziom czysto językowy (np. użycie czasów gramatycznych, etc). Dzięki temu czytelnik dostaje rozległe kompendium wiedzy dotyczące zjawiska literackiego jakim było pojawienie się dziś zapomnianej transkulturowej francusko-polskiej powieści historycznej. Ale również, obszerna praca dr. Szczura stanowi rzetelne źródło wiedzy nt. dyskursu powieściowego przełomu XVIII i XIX wieków w ogóle. Odnosi się wrażenie, że stwierdzając ich występowanie w badanym korpusie Autor traktuje użyte przez powieściopisarzy techniki jako zapożyczenia z innych podgatunków powieściowych (powieści sentymentalnej, gotyckiej, realistycznej). Powstaje tylko pytanie, czy rzeczywiście możemy mówić o zapożyczeniach, czy też raczej mamy tu do czynienia ze swoistym „*degré zéro de l'écriture*” powieści swego czasu. Czy autor opisujący miłosne perypetie historycznych bohaterów miał inny niż sentymentalny wzorzec ich przedstawienia? De facto badane przez Autora powieści aktualizują wszystkie zasoby, którymi dysponowali powieściopisarze pierwszej połowy XIX wieku. Autor ujawnia je kompetentnie i wyczerpująco, a nawet zbyt wyczerpująco, je komentuje. Tak rozbudowany komentarz sugeruje bowiem, że zabiegi te są równie istotne dla transnarodowej historycznej powieści polsko-francuskiej jak wyżej wspomniane cechy konstytutywne (osadzenie intrygi w procesie historycznym, „prywatyzacja” przeżyć postaci historycznych, występowanie aktorów kolektywnych, „wysepki historyczności”, itp.). Otóż powieści te wykorzystują wszystkie zasoby retoryczne, którymi dysponowali powieściopisarze owej epoki i wykorzystywali je dla zrealizowania swego pisarskiego celu. Imperatyw zaskoczenia czytelnika, a tym samym zwiększenie atrakcyjności utworu implikuje zastosowanie znanego z melodramatu *coup de théâtre*, przedstawienie relacji miłosnych w duchu powieści sentymentalnej, psychologiczne rozterki bohaterów, stosowanie czasów gramatycznych (np. *praesens historicum*), etc. Wskazane powyżej techniki literackie, mimo że występują w opisywanym podgatunku powieści nie są jednak jej właściwe, a ich wyeksponowanie przez Autora nadaje im nadmierną wartość gatunkową.

Kilka przykładów: ujawnianie się narratora w postaci 1. osoby liczby mnogiej nie musi być uznane jako inkluzywne budowanie wspólnego uniwersum łączącego narratora i czytelnika, tym bardziej, że był nim czytelnik francuski należący do innego kręgu kulturowego. Można potraktować to zjawisko jako pozbawione głębszych motywacji, podporządkowanie się przez autorów literackiej konwencji. Podobnie ma się sprawa z tym, co Autor nazywa śladami oralności. De facto oralność ta ucichła już w okresie średniowiecza i jej ślady stały się standardowym sposobem prowadzenia narracji. Anonimizacja imion czy toponimów nie musi służyć dochowaniu historycznego sekretu, ale jest często wykorzystanym w literaturze romantycznej zabiegiem nadającym opowiadanej fabule aurę tajemniczości. itp. Zjawiska te mogą po prostu występować lub nie w powieściach historycznych, co nie ma wpływu na gatunkowe określenie ich przynależności.

Nie kwestionuję bynajmniej ustaleń Autora, ale chciałbym zwrócić uwagę na złożoność zjawisk i zabiegów literackich służących skonstruowaniu polsko-francuskiej powieści historycznej oraz konieczność opisywania poszczególnych zjawisk we właściwych proporcjach dla uniknięcia przypisywania im nadmiernej roli w analizowanym gatunku. Na pewno uwzględnienie tej wieloznaczności i zhierarchizowanie opisywanych zjawisk z punktu widzenia stopnia ich konstytutywności generycznej pozwoliłoby na precyzyjniejsze wyodrębnienie specyfiki podgatunku, a taki właśnie cel stawia sobie Autor.

Końcowe konkluzje pozostawiają pewien niedosyt. Stanowią one zebranie w całość częściowych konkluzji umieszczonym po każdym z rozdziałów. Tymczasem zgromadzony i opisany materiał pozwala na znacznie więcej. Chodzi przede wszystkim o skonfrontowanie i zsyntetyzowanie ustaleń dotyczących poszczególnych aspektów badanych powieści. Dla przykładu, aż się prosi o zestawienie wniosków dotyczących aksjologii, ideologii, w których zanurzone są dzieła z obecną w nich moralizacją dotyczącą poszczególnych bohaterów. Czy pozytywna wartość moralna cechuje postaci realizujące założenia aksjologiczne powieści? De facto, specyfika powieści historycznej, którą definiuje Przemysław Szczur zasadza się na współwystępowaniu różnych poziomów. Tu należy podkreślić wagę dobrze to zjawisko opisującego rozdziału 8.2. Ale też dodać trzeba, że nie chodzi jedynie o współwystępowanie poszczególnych poziomów, ale o przenikanie, rzutowanie jednych na drugie (np. wpływ jaki mają osobiste losy bohaterów na bieg spraw publicznych).

Jak już była o tym mowa, dr Szczur wykonał ogromną pracę rzetelnie analizując i opisując wszelkie poziomy wybranego korpusu. Tak wykonana praca nie zamyka jednak określenia roli polsko-francuskiej powieści historycznej. Sam Autor jest świadom możliwych sposobów wykorzystania swych ustaleń, dla dalszych badań. W konkluzji rozdziału 5. poświęconego postaciom, Autor pisze: „Każdy z wymiarów analizowanych w tym rozdziale mógłby zresztą stać się przedmiotem dodatkowych badań precyzyjnie ujmujących każdy z tekstów, można też dodać inne kwestie. Chodzi więc o pierwszy „portret pamięciowy” postaci z dzieł korpusu, który przyszłe badania będą mogły uzupełnić lub, jeśli taka będzie konieczność, poprawić” (s.309). Podobne konkluzje można sformułować w odniesieniu do każdego ze zbadanych aspektów dzieł. Zważywszy na modelowy charakter omawianej publikacji należy mieć nadzieję, że sam dr Przemysław Szczur podejmie to wyzwanie.

★

★

★

Dotychczasowy przebieg pracy naukowej dr. Szczura, udokumentowanej pokaźną liczbą artykułów i rozpraw opublikowanych niejednokrotnie w prestiżowych wydawnictwach, udziałem w licznych konferencjach naukowych tak w kraju jak i zagranicą, jego aktywnym wkładem w organizację życia naukowego świadczy o tym, że jawi się on jako badacz dojrzały, rozpoznawalny i ceniony w międzynarodowym środowisku naukowym. Podkreślić trzeba, również wielostronność jego zainteresowań naukowych. Jego pole naukowej eksploracji jest szersze niż zaprezentowane w rozprawie habilitacyjnej, obejmuje bowiem również istotne w chwili obecnej badania nad problematyką gender oraz literackich relacji polsko-belgijskich. Na podkreślenie zasługuje również jego wielostronna działalność dydaktyczna. Aktywnie uczestnicząc w życiu naukowym nie zaniedbuje również działań o charakterze popularyzatorskim.

Wszystko wymienione powyżej elementy oceny dorobku naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego Kandydata sprawiają, że z pełnym przekonaniem rekomenduję dopuszczenie dr. Przemysława Szczura do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.



Maciej Abramowicz